

Drogie mieszkania dla studentów

Studenci, którzy dopiero zaczęli szukać lokalu, są na straconej pozycji. W tej chwili tanich ofert praktycznie nie ma. Zdaniem Biura Kwater Studenckich wynajmowanie mieszkań zdrożało, bo zdrożała też sprzedaż mieszkań. Cenę podnoszą również pośrednicy - dodaje Gazeta Wyborcza.

Tylko rok temu dwupokojowe mieszkanie można było wynająć już za 800 - 900 zł. Teraz takich ofert nie ma. Za dwa pokoje student zapłaci ponad 1400 zł. Podobnie jest z kawalerkami, których cena może sięgać ponad 1 tys. zł. Większe mieszkania natomiast to wydatek rzędu 1,8 tys. - 2 tys. zł, a nawet jeszcze więcej.

Dodatkowym problemem jest to, że właściciele coraz częściej ograniczają liczbę osób, które mogą zamieszkać w lokalu. I tak np. mieszkanie dwupokojowe chcą wynająć trzem osobom, a trzypokojowe góra pięciu.

Wzrost cen można zauważyć również na stancjach. Ci, którzy się na nie zdecydują, będą musieli się liczyć z wydatkiem rzędu 400 zł. Plusem jest to, że w cenę wliczone są już wszystkie opłaty. Coraz mniej studentów wybiera taki rodzaj mieszkania. Brak swobody i dość wysoka cena mogą skutecznie odstraszyć. Jednak student, który szuka pokoju w mieszkaniu studenckim również się zawiedzie, bo takie oferty można policzyć na palcach.

Najlepiej rozpocząć poszukiwania na początku wakacji, wtedy oferta jest najbogatsza. Bardziej opłaca się zapłacić za rezerwację, niż czekać do ostatniej chwili - radzi Gazeta Wyborcza.